

II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 14 MAJA

w książce „Pamięć i tożsamość”

Jan Paweł II komentując zamach na swoje życie 13 maja 1981 roku konkluduje rozważania następującą refleksją:

„Odkupienie trwa.

Tam, gdzie narasta zło, rośnie również nadzieja dobra.

W naszych czasach zło ogromnie narosło, posługując się przewrotnymi systemami, które na szeroką skalę stosowały przemoc i ucisk. Nie mówię tu o złu czynionym przez poszczególnych ludzi, złu indywidualnych motywów i indywidualnych postępków.

Zło XX wieku nie było złem w jakimś małym, „sklepikowym” wydaniu. To było zło na wielką skalę, zło, które przyobiekło się w kształt państwowy, aby dokonywać zgubnego dzieła, zło, które przybrało kształt systemu. A jednocześnie łaska Boża wylewała się z coraz większym bogactwem. Nie ma zła, z którego Bóg nie mógłby wyprowadzić większego dobra. Nie ma cierpienia, z którego nie mógłby uczynić drogi prowadzącej do Niego.

Idąc na dobrowolną mękę i śmierć na krzyżu, Syn Boży wziął na siebie całe zło grzechu. Cierpienie ukrzyżowanego Boga nie jest tylko jakimś rodzajem cierpienia pośród innych, mniejszym czy większym bólem, lecz nieporównywalną miarą cierpienia. Chrystus, cierpiąc za nas wszystkich, nadał cierpieniu nowy sens, wprowadził je w nowy wymiar, w nowy porządek: w porządek miłości. To prawda, cierpienie wchodzi w historię człowieka wraz z grzechem pierwotnym. To grzech jest tym „ościeniem”, co zadaje ból, co rani na śmierć ludzkie istnienie. Ale męka Chrystusa na krzyżu nadała cierpieniu sens zupełnie nowy, wewnętrznie je przekształciła. Wprowadziła w ludzkie dzieje, które są dziejami grzechu, cierpienie bez winy, podjęte wyłącznie z miłości. To jest cierpienie, które otwiera drzwi nadziei na wyzwolenie, na ostateczne wyrwanie „ościenia”, który rozdziera ludzkość. Jest to cierpienie, które pali i pochłania zło ogniem miłości i wyprowadza nawet z grzechu wielorakie owoce dobra.

Każde ludzkie cierpienie, każdy ból, każda słabość kryje w sobie obietnicę wyzwolenia, obietnicę radości: „teraz raduję się w cierpieniach za was” - pisze św. Paweł. Odnosi się to do każdego cierpienia wywołanego przez zło. Odnosi się także do ogromnego zła społecznego i politycznego, jakie wstrząsa współczesnym światem i rozdziera go: zła wojen, zniewolenia jednostek i narodów, zła niesprawiedliwości społecznej, deptania godności ludzkiej, dyskryminacji rasowej i religijnej, zła przemocy, terroryzmu, tortur i zbrojeń - całe to cierpienie jest w świecie również po to, żeby wyzwolić w nas miłość, ów hojny i bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz tych, których dotyka cierpienie.

W miłości, która ma swoje źródło w Sercu Chrystusa, jest nadzieja na przyszłość świata. Chrystus jest Odkupicielem świata: „a w jego ranach jest nasze uzdrowienie” .”